

BRUDNE WSPÓLNOTY. PRZESTĘPCZOŚĆ ZORGANIZOWANA W PRL W LATACH SIEDEMDZIESIĄTYCH I OSIEMDZIESIĄTYCH XX WIEKU, red. Karol Nawrocki, Daniel Wicenty, Instytut Pamięci Narodowej, Gdańsk–Warszawa 2018, 352 s.

Standardowymi aspektami badań nad transformacją lat 1988–1991 są przebieg demokratyzacji ustroju politycznego, wprowadzenie gospodarki rynkowej oraz przemiany kulturowo-obyczajowe. Stosunkowo mniej można znaleźć opracowań dotyczących zjawisk i procesów zachodzących na styku publicznej i pozaoficjalnej sfery życia społecznego oraz zachodzących w samej przestępczości zorganizowanej.

Łukę tę ma wypełnić publikacja zbiorowa *Brudne wspólnoty. Przestępczość zorganizowana w PRL w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*, wydana pod redakcją Karola Nawrockiego i Daniela Wicentego. Zgromadzone teksty osiemnastu autorów można podzielić na pięć grup, których przedmiotem są: 1) przestępstwa kryminalne członków aparatu władzy; 2) działalność gospodarcza sprzeczna z normami prawnymi gospodarki socjalistycznej; 3) czyny kryminalne popełniane przez świat przestępczy; 4) przestępstwa i/lub działalność na szkodę interesu publicznego dokonywane w przejściowym okresie transformacji ustrojowej; 5) obraz świata przestępczego w literaturze naukowej i pięknej.

Pospolite przestępstwa kryminalne członków aparatu władzy są analizowane w artykułach Krzysztofa Madeja, *Przestępczość gospodarcza lat 1956–1970. Antecedencje czy wyjątek na mapie przestępczości gospodarczej PRL* (s. 16–29), Adama Chmieleckiego, *Centrale handlu zagranicznego jako pole przestępczości zorganizowanej z udziałem funkcjonariuszy tajnych służb PRL w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Zarys problematyki badawczej* (s. 44–61), Daniela Wicentego, *Brudne wspólnoty wśród milicjantów i esbeków w świetle dokumentów Zarządu Ochrony Funkcjonariuszy MSW* (s. 148–170) oraz Zbigniewa Bereszyńskiego, *Kryminogenna koegzystencja. Przedsiębiorczość prywatna, państwowy aparat władzy i działalność przestępcza z ich udziałem na przykładzie województwa opolskiego w ostatniej dekadzie PRL* (s. 190–208).

Z kolei rozdział autorstwa Tomasza Pączka, *Powiązania funkcjonariuszy MO województwa gdańskiego z półświatkiem przestępczym w latach osiemdziesiątych XX wieku*.

*Studium przypadku* (s. 171–190), lokuje się między tekstami z grup pierwszej i trzeciej (odnoszącej się do czynów kryminalnych popełnianych przez świat przestępczy).

Do drugiej kategorii artykułów, w których jest analizowana działalność gospodarcza sprzeczna z oficjalnymi normami prawnymi gospodarki socjalistycznej, należy tekst Pawła Sowińskiego, *Wolny handel. Merkantylne zachowania podróżnych w PRL* (s. 30–43), w pewnej mierze Piotra Donefnera, „*Czyn ten nie zawiera ustawowych znamion czynu zabronionego*”. *Sprawa przemysłniczej działalności Władysława Rychłowskiego z lat 1979–1980 i okoliczności jej umorzenia przez wymiar sprawiedliwości PRL* (s. 209–224) oraz Jana Waszewskiego, *Enklawy kapitalizmu w gospodarce centralnie planowanej. Nieprawidłowości w zakupach sprzętu dla służby zdrowia w latach osiemdziesiątych XX wieku w świetle akt spraw prowadzonych przez SB* (s. 238–264).

W trzeciej grupie opracowań, traktujących o świecie przestępczym w dobie transformacji, mieszczą się niewątpliwie artykuły Karola Nawrockiego, *Nie tylko „Nikoś”*. *Polskie „autobandy” pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku* (s. 62–79) i Kamila Hypki, *Przestępczość (prawie) zorganizowana na pograniczu polsko-niemieckim w latach osiemdziesiątych XX wieku* (s. 265–272). Natomiast tekst Łukasza Cory, *Prawo, polityka i ściganie karne przestępczości zorganizowanej w okresie transformacji ustrojowej* (s. 80–97), lokuje się między kategorią trzecią a czwartą, dotyczącą przestępstw kryminalnych (lub działalności na szkodę interesu publicznego), których dopuszczali się członkowie świata przestępczego i aparatu władzy.

Do tejże czwartej grupy należą artykuły Tomasza Kozłowskiego, *Spółki nomenklaturowe – patologia transformacji gospodarczej* (s. 98–111), Michała Przeperskiego, *Początki uwłaszczenia nomenklatury – uwarunkowania prawne* (s. 112–124) i Macieja Gurtowskiego, *Powstanie i rozwój B. Banku. Przypadek przestępczości jeszcze państwowej czy już korporacyjnej?* (s. 225–237).

Odniesienia do omawianych kwestii pojawiające się w literaturze naukowej i pięknej analizują Michał Fajst, *Przestępczość i przestępczość zorganizowana w świetle uznanych w Polsce „ludowej” teorii kryminologicznych* (s. 125–147), Bolesław Sprengel, *Przestępczość zorganizowana na łamach polskich czasopism społeczno-politycznych z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku* (s. 273–292), Łukasz Jastrząb, „*Gangsterzy i filantropi*” – *świat przestępczy w kulturze masowej PRL* (s. 293–305) i Tomasz Szturo, *Między Dobrym i Złym, czyli romantyczny mit gangstera według Tyrmanda i Łysiaka* (s. 306–312).

Całość kończy dyskusja: *Mafia w latach osiemdziesiątych i na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Fakty, podobieństwa, różnice* (s. 313–333) z udziałem Daniela Wicentego, Jerzego Jachowicza, Cezarego Gmyza i Karola Nawrockiego.

W tak krótkiej recenzji nie sposób wyczerpująco przedstawić wszystkich wątków podejmowanych w książce. Moim celem będzie zatem próba odpowiedzi na pytanie o to, jak – na podstawie zgromadzonych w niej artykułów – można scharakteryzować proces uwłaszczenia nomenklatury dokonujący się w latach 1988–1991. Mianowicie czy było to zjawisko zaplanowane, spontaniczne czy też stanowiące efekt uboczny transformacji ustrojowej?

W publikacji można znaleźć definicję przestępczości zorganizowanej i spółki nomenklaturowej. Według Nawrockiego i Wicentego przestępczość zorganizowana ma charak-

ter ponadjednostkowy, długofalowy, wytwarza stabilne struktury społeczne (sieciovne lub hierarchiczne) i mechanizmy działania, których część realizuje się w warunkach tajności<sup>1</sup>. Tomasz Kozłowski za spółkę nomenklaturową uznaje natomiast spółkę „ściśle powiązaną z przedsiębiorstwem państwowym”, której udziałowcami byli członkowie jego kadry kierowniczej oraz „aparatu partyjnego i państwowego (bądź członkowie ich rodzin), związane wiązami zależności partyjnej, administracyjnej bądź towarzyskiej. Faktycznym celem utworzenia i funkcjonowania spółki nomenklaturowej nie było dbanie o rozwój przedsiębiorczości, ale wykorzystanie przez kierownictwo spółki swojej pozycji do czerpania osobistych korzyści kosztem przedsiębiorstw. Dochodziło do świadomego wykorzystania luk w przepisach prawa gospodarczego, finansowego i podatkowego oraz do działań mających na celu drenowanie majątku”<sup>2</sup>. Kozłowski posługuje się również wprowadzoną przez Edwina Suderlanda kategorią przestępstw w białych kołnierzykach, które to czyny są rozumiane jako łamanie prawa przez osoby z wyższych klas społecznych w sferze związanej z ich aktywnością zawodową<sup>3</sup>. Jednakże w świetle rozważań Kozłowskiego propozycja Suderlanda nie jest do końca użyteczna w badaniu procesów uwłaszczenia nomenklatury, gdyż autor ten zauważa: „Chociaż z perspektywy czasu ocenimy spółki nomenklaturowe nagannie z punktu widzenia moralności i interesu społecznego, to jednak większość z nich działała w ramach obowiązującego prawa (choć zdarzało się, że naruszała przepisy) – może niezgodnie z jego duchem, ale jednak zgodnie z jego literą”<sup>4</sup>.

W ujęciu Kozłowskiego spółki nomenklaturowe działały według trzech schematów: symbiozy, pasożytnictwa i drapieżnictwa. Pierwsza z tych form oznacza kooperację korzystną dla jednego organizmu (spółki), lecz niekoniecznie szkodliwą dla drugiego. Co więcej, współpraca w zmieniającym się otoczeniu prawnym mogła okazać się pozytywna dla obu stron, gdyż spółka mogła wykonywać takie zadania i działania, których – w świetle obowiązujących przepisów gospodarczych – nie mogła realizować firma państwowa. Pasożytnictwo z kolei prowadziło do strat przedsiębiorstwa matki, gdy spółka wyłączała je w zakresie najbardziej lukratywnych prac i usług. Drapieżnictwo polegało na przejmowaniu składników majątku firmy przez spółkę na podstawie zaniżonej ich wyceny<sup>5</sup>.

Kozłowski i Marcin Przeperski wskazują na zaplanowany bądź spontaniczny wymiar uwłaszczania nomenklatury. Pogarszające się, szczególnie w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, warunki płacowe w sektorze państwowym gospodarki powodowały odpływ fachowców do powstającego sektora nieuspołecznionego. Miało to charakter patologiczny wtedy, gdy fachowcy (księgowi, pracownicy izb skarbowych, ministerstwa finansów itd.) przynosili nie tylko *know-how*, ale i swoje znajomości w instytucjach państwa.

<sup>1</sup> K. Nawrocki, D. Wicenty, *Czym była przestępczość zorganizowana w PRL [w:] Brudne wspólnoty. Przestępczość zorganizowana w PRL w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*, red. K. Nawrocki, D. Wicenty, Gdańsk–Warszawa 2018, s. 8.

<sup>2</sup> T. Kozłowski, *Spółki nomenklaturowe – patologia transformacji ustrojowej [w:] Brudne wspólnoty...*, s. 100.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 99.

<sup>4</sup> *Ibidem*.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 106–108; por. też P. Strzałkowski, *Polityczne i społeczne uwarunkowania przedsiębiorczości ekonomicznej [w:] Zmierzch socjalizmu państwowego. Szkice z socjologii ekonomicznej*, Warszawa 1994, s. 349–351.

Wprawdzie pokusa niekontrolowanego bogacenia się była nieuniknionym rezultatem kontaktów ze światem zachodnim, ale PRL-owskie władze starały się temu przeciwdziałać, reglamentując indywidualne wyjazdy do krajów pierwszego obszaru płatniczego. Jak dowodzą studia Sowińskiego (*Wolny handel. Merkantylne zachowania podróżnych w PRL*) i Donefnera („*Czyn ten nie zawiera ustawowych znamion czynu zabronionego*”), narzucane ograniczenia obejmujące sportowców i dyplomatów nie zawsze okazywały się skuteczne, a jeśli nawet, to jeszcze bardziej wzmacniały popyt na dobra kapitalistyczne niedostępne w państwach socjalistycznych.

W krajach tych funkcję obowiązkowego pośrednika między krajowymi i kapitalistycznymi podmiotami gospodarczymi pełniły centrale handlu zagranicznego. Według Adama Chmieleckiego w okresie późnego PRL działało ich kilkadziesiąt i specjalizowały się one w określonych dziedzinach produkcji; oprócz tego istniał system – udzielanych przez Ministerstwo Handlu Zagranicznego bezpośrednio przedsiębiorstwom – koncesji na eksport oraz import towarów<sup>6</sup>. Rozwiązania te generowały ujemny bilans handlowy i skutkowały rozwojem zwykłej przestępczości gospodarczej, a w rezultacie centralami interesowały się cywilne i wojskowe służby specjalne. W ocenie Adama Chmieleckiego stopień infiltracji CHZ będących przedmiotem operacyjnego rozpracowania wynosił 10–15 proc. ich stanu osobowego, a sam Zarząd II Sztabu Generalnego miał 472 osobowe źródła informacji w ponad trzydziestu CHZ<sup>7</sup>. Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych funkcjonariusze nadzorujący CHZ odchodzili ze służby i znajdowali pracę i o wiele wyższe zarobki w nadzorowanych przez siebie centralach. Klasyczny przykład to Fundusz Obsługi Zadłużenia Zagranicznego – zdaniem Chmieleckiego jest on „przykładem swoistej prywatyzacji central handlu zagranicznego, z których wiele w okresie transformacji stało się udziałowymi księstwami grup interesów lub wręcz poszczególnych osób, najczęściej powiązanych służbowo lub agenturalnie z tajnymi służbami PRL”<sup>8</sup>.

Można jednak zaryzykować twierdzenie, że CHZ do uwłaszczenia nomenklatury wykorzystywano wyjątkowo, postępowała tak arystokracja komunistycznej nomenklatury, którą tworzyli funkcjonariusze służb specjalnych. Warunki sprzyjające uwłaszczeniu niższych warstw nomenklatury stworzyła prowadzona w drugiej połowie lat osiemdziesiątych przez rząd Zbigniewa Messnera selektywna prywatyzacja pewnych sektorów gospodarki w ramach tzw. spółek z udziałem kapitału zagranicznego, których udziałowcami mogły być osoby z cywilnego sektora aparatu partyjno-państwowego. Kolejne przyspieszenie reform nastąpiło w wyniku przyjętego przez gabinet Mieczysława Rakowskiego Planu Konsolidacji Gospodarki Narodowej, którego elementem była tzw. ustawa Wilczka – o wolności gospodarczej – z 23 grudnia 1988 r. (weszła w życie z początkiem 1989 r.).

Kozłowski i Przeperski pomijają początkowy proces, kiedy na majątku państwowym uwłaszczała się nie nomenklatura, lecz sama partia. Można to uznać za efekt uboczny transformacji ustrojowej. Rosnąca inflacja oraz zmniejszanie dotacji dla PZPR zmuszały

<sup>6</sup> A. Chmielecki, *Centrale handlu zagranicznego jako pole przestępczości zorganizowanej z udziałem funkcjonariuszy tajnych służb PRL w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Zarys problematyki badawczej* [w:] *Brudne wspólnoty...*, s. 48.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 52.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 58.

jej kierownictwo do poszukiwania własnych źródeł finansowania. Zgodnie z dyrektywą Sekretariatu Komitetu Centralnego PZPR (jeszcze z 16 listopada 1987 r.) 26 lipca 1988 zarejestrowano spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością „Transakcja”, utworzoną na bazie majątku Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”<sup>9</sup> i wspieraną dotacjami KC PZPR. Zajmowała się ona handlem zagranicznym, w tym sprowadzaniem alkoholu z ZSRS. Po rozwiązaniu PZPR kontrolę nad „Transakcją” przejęli czołowi politycy Socjaldemokracji Polskiej.

Nowe możliwości, by majątek partii wykorzystywać do generowania przychodów, przyniosła ustawa Wilczka. Latem 1989 r. rosnąca inflacja wymusiła na partyjnym kierownictwie intensyfikację poszukiwań alternatywnych źródeł dochodów. Sekretariat Komisji Polityki Społeczno-Ekonomicznej PZPR planował m.in. „przygotowanie grupy menedżerskiej do kierowania działalnością gospodarczą w partii poprzez wzmocnienie pionu gospodarki wewnątrzpartyjnej, w tym również w formie naboru nowych kadr, dla gruntownego ich przygotowania w zakresie organizacji i prowadzenia działalności gospodarczej w Komitecie Centralnym i instancjach terenowych”<sup>10</sup>. Przewidywano wykorzystywanie majątku partii w branżach turystycznej, hotelarskiej, poligraficznej, doradczej, a także wydzierżawianie wolnych powierzchni w budynkach i całych obiektów partyjnych. Zyski miały pozostawać w dyspozycji poszczególnych instancji partyjnych<sup>11</sup>.

Proces powszechnie uważany za uwłaszczanie nomenklatury dokonywał się przede wszystkim indywidualnie, a nie zbiorowo. Miał on w znacznej mierze charakter żywiołowy (liczba inicjatyw gospodarczych określanych mianem spółek nomenklaturowych sięgała kilku tysięcy). Choć był naturalnym następstwem decyzji politycznych, to trudno uznać go za w pełni zaplanowany. Kozłowski wskazuje bowiem, że na szczytach aparatu władzy starano się przeciwdziałać negatywnym skutkom uwłaszczenia: „Spółki nomenklaturowe stawały się zjawiskiem coraz powszechniejszym, które osłabiało władzę. Po pierwsze drenowało fachowców i powodowało rozprzężenie w szeregach partii, po drugie zwiększało niezadowolenie społeczne, po trzecie wypaczało założenia reform gospodarczych. Jako pierwszy zaalarmował minister finansów Andrzej Wróblewski, który w maju 1989 r. zgłosił sprawę Czesławowi Kiszczakowi. W wyniku tej interwencji rozpoczęto kontrolę spółek nomenklaturowych”<sup>12</sup>. Ich działalność była przedmiotem posiedzeń Rady Ministrów i Biura Politycznego KC PZPR, lecz potępienie negatywnych praktyk nie przyniosło widocznych rezultatów, po części ze względu na wadliwe ustawodawstwo, a po części w wyniku utraty władzy politycznej po utworzeniu rządu Tadeusza Mazowieckiego we wrześniu 1989 r. Według Kozłowskiego: „Proces zapoczątkowany przez najwyższe władze partyjne i państwowe (budowa protokapitalizmu) wymknął się spod kontroli, stał się spontaniczny i niesterowalny. Był to efekt atrofii władzy w schyłkowym okresie

<sup>9</sup> Notatka w sprawie rozszerzenia działalności finansowo-gospodarczej instancji partyjnych, 20 II 1989 [w:] *Tajne dokumenty Biura Politycznego i Sekretariatu KC. Ostatni rok władzy*, red. S. Perzkowski, Londyn 1994, s. 301–302.

<sup>10</sup> Notatka w sprawie alternatywnych źródeł finansowania partii, 7 VIII 1989 [w:] *Tajne dokumenty Biura Politycznego i Sekretariatu KC...*, s. 460.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 461.

<sup>12</sup> T. Kozłowski, *Spółki nomenklaturowe...*, s. 109.

PRL. Dyrektorzy, ministrowie, wojewodowie, prezydenci, kadra wyższych urzędników oraz kierowników zarządzała majątkiem państwowym od lat. W momencie przekształceń własnościowych to oni znaleźli się w pozycji uprzywilejowanej. Posiadali budowane przez lata sieci społeczne, doświadczenie i kapitał polityczny. Wszystko to mogli przekuć na prawo własności państwowego majątku, a w konsekwencji na prywatne zyski<sup>13</sup>.

Można zaryzykować stwierdzenie, że uwłaszczenie nomenklatury, rozwój przestępczości zorganizowanej i jej przenikanie się ze światem biznesu są nadal niezbadanym aspektem polskiej transformacji, wpływającym na dalszą budowę gospodarki kapitalistycznej w Polsce w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Warto zatem temu aspektowi poświęcić więcej uwagi, a książka Wicentego i Nawrockiego jest na pewno dobrym wstępem do pogłębionych badań.

Krzysztof Brzechczyn

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu

**KRZYSZTOF BRZEHCZYN** – prof. dr hab., filozof i historyk, zatrudniony na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i w Biurze Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu. Zainteresowania: historia najnowsza, filozofia historii, filozofia polityczna i społeczna oraz metodologia historii. Autor książek: *Kłopoty z Polską. Wybór publicystyki politycznej* (Poznań 1998); *Odrębność historyczna Europy Środkowej. Studium metodologiczne* (Poznań 1998); *O wielości linii rozwojowych w procesie historycznym. Próba interpretacji ewolucji społeczeństwa meksykańskiego* (Poznań 2004); redaktor opracowań zbiorowych: *Ścieżki transformacji. Ujęcia teoretyczne i opisy empiryczne* (Poznań 2003); *Obrazy PRL. O konceptualizacji realnego socjalizmu w Polsce* (Poznań 2008); *Idealization XIII: Modeling in History* (Amsterdam–Nowy Jork 2009); *Oblicza komunistycznego zniewolenia. Między nauką a literaturą* (Poznań 2009); *Organizacja Solidarność Walcząca w Wielkopolsce w latach 1983–1990* (Poznań 2009); *Interpretacje upadku komunizmu w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej* (Poznań 2011); *Solidarność 1980–1981 w kraju i w Wielkopolsce. Szkice do portretu* (Poznań 2016); *Między solidaryzmem a niepodległością. Myśl polityczna Solidarności Walczącej* (Poznań–Warszawa 2018); *Nowe perspektywy badawcze w transnarodowej historii komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej* (Poznań 2019). Przygotował też wybór pism Chrisa Lorenza, *Przekraczanie granic. Eseje z filozofii historii i teorii historiografii* (Poznań 2009) i Leszka Nowaka, *Polska droga od socjalizmu. Pisma polityczne 1980–1989* (Poznań 2011).

**KRZYSZTOF BRZEHCZYN** – professor, doctor habilitatus, philosopher and historian, employed in the Faculty of Philosophy at Adam Mickiewicz University in Poznań and in the Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Poznań. His interests include: recent history, the philosophy of history, political and social philosophy, the methodology of history. He is the author of the books: *Kłopoty z Polską. Wybór publicystyki politycznej* [Trouble with Poland. Selected Political Articles] (Poznań 1998); *Odrębność historyczna Europy Środkowej. Studium metodologiczne* [The Historical Individuality of Central Europe.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 111.

# I POLEMIKI

*A Methodological Study*] (Poznań 1998); *O wielości linii rozwojowych w procesie historycznym. Próba interpretacji ewolucji społeczeństwa meksykańskiego* [*On the Multitude of Lines of Development in the Historical Process. An Attempt to Interpret the Evolution of Mexican Society*] (Poznań 2004); editor of collective studies: *Ścieżki transformacji. Ujęcia teoretyczne i opisy empiryczne* [*Paths of Transformation. Theoretical Concepts and Empirical Descriptions*] (Poznań 2003); *Obrazy PRL. Kościół Narodowy w Polsce* [*Images of the PRL. On the Conceptualisation of Real Socialism in Poland*], Poznań 2008; *Idealization XIII: Modeling in History* (Amsterdam–New York 2009); *Oblicza komunistycznego zniewolenia. Między nauką a literaturą* [*The Face of Communist Enslavement. Between Science and Literature*] (Poznań 2009); *Organizacja Solidarność Walcząca w Wielkopolsce w latach 1983–1990* [*The Organisation of Fighting Solidarity in Greater Poland 1983–1990*] (Poznań 2009); *Interpretacje upadku komunizmu w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej* [*Interpretations of the Fall of Communism in Poland and Central and Eastern Europe*] (Poznań 2011); *Solidarność 1980–1981 w kraju i w Wielkopolsce. Szkice do portretu* [*Solidarity 1980–1981 in Poland and in Greater Poland. Sketches for a Portrait*] (Poznań 2016); *Między solidaryzmem a niepodległością. Myśl polityczna Solidarności Walczącej* [*Between Solidarity and Independence. The Political Thought of Fighting Solidarity*] (Poznań–Warszawa 2018); *Nowe perspektywy badawcze w transnarodowej historii komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej* [*New Research Perspectives in the Transnational History of Communism in Central and Eastern Europe*] (Poznań 2019). He also prepared a selection of the writings of Chris Lorenz, *Przekraczanie granic. Eseje z filozofii historii i teorii historiografii* [*Crossing the Borders. Essays from the Philosophy of History and the Theory of Historiography*] (Poznań 2009) and of Leszek Nowak, *Polska droga od socjalizmu. Pisma polityczne 1980–1989* [*The Polish Road out of Socialism. Political Writings 1980–1989*] (Poznań 2011).